

dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW
Instytut Psychologii
UKSW w Warszawie

Warszawa, 3.06.2019 roku

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Dominiki Zarosińskiej
pt. Psychospołeczne uwarunkowania jakości i trwałości związków
mażeńskich żon Anonimowych Alkoholików.**

**Badania kobiet o różnym sposobie radzenia sobie z krzywdą,
napisanej w Instytucie Psychologii
na Wydziale Nauk Społecznych KUL w 2019 roku
pod kierunkiem dr hab. Jacka Antoniego Śliwaka, prof. KUL**

Autorka niniejszej pracy doktorskiej podjęła bardzo interesujący problem, wprowadzie w ostatnich latach często stawiany, ale jednak wciąż daleki od rozstrzygnięcia, dotyczący uwarunkowań jakości i trwałości związków małżeńskich żon Anonimowych Alkoholików. Odpowiedzi na postawione w ramach pracy doktorskiej pytania mają niewątpliwie duże znaczenie, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, ponieważ mogą z nich wynikać wnioski ważne w pracy terapeutycznej z osobami żyjącymi w związkach z uzależnioną osobą.

Pierwszą część rozprawy stanowi wprowadzenie teoretyczne, które opracowane zostało przy wykorzystaniu imponująco bogatego przeglądu literatury przedmiotu, uwzględniającego także światową literaturę dotyczącą omawianych problemów. Mimo ogromu analizowanych danych i niejednokrotnie ich szczegółowości, tekst cechuje znakomicie prowadzony tok wywodów i dobra organizacja materiału.

W punkcie 1. pierwszego rozdziału Autorka analizuje problem alkoholizmu, podając definicje i typy alkoholizmu: wywodzące się już z prac Jelinka typologie (alfa, beta, gamma, delta, epsilon, zeta); Lesh'a i Waltera uwzględniające biochemiczne przemiany alkoholu i zaburzenia psychiczne osób uzależnionych (tym właściwy, neurotyczny, psychotyczny, organiczny); model Zuckera (antyspołeczny, kumulowany rozwojowo, depresyjny i rozwojowy) czy model opracowany przez Amerykański Narodowy Instytut d.s. Nadużywania Alkoholu i Alkoholizmu uwzględniający kilka podtypów (młody dorosły, młody antispołeczny,

funkcjonalny, średnio-nasilony i przewlekły). W punkcie pierwszym omówione zostały także koncepcje alkoholizmu (alkoholizm jako choroba oraz jako zespół uzależnienia), funkcjonowanie osób uzależnionych od alkoholu (zaburzenia somatyczne, psychiczne i zaburzenia zachowania). Przedstawiono tutaj także specyfikę grupy Anonimowych Alkoholików.

Drugi punkt pierwszego rozdziału poświęcony został problematyce współzależnienia. Doktorantka omawia tu koncepcje współzależnienia, a więc współzależnienie jako chorobę, jako zaburzenie osobowości oraz jako reakcję na stres. Przedstawia także problem kryteriów diagnostycznych i symptomów współzależnienia.

Szczególnie ważną część analiz - z punktu widzenia problematyki podjętej w pracy - stanowi podjęcie problematyki dotyczącej małżeństwa z osobą uzależnioną. W tym punkcie omówione zostały koncepcje linearne, wywodzące się z nurtu psychoanalitycznego oraz modele stresu, a także koncepcje modeli interakcyjnych: psychodynamiczne koncepcje koluzji małżeńskich, koncepcje wywodzące się z nurtu behawioralno-poznawczego, a także z analizy transakcyjnej i koncepcji gier.

Kolejny podpunkt w tym zakresie poświęcony został koncepcjom systemowym - historii życia „systemów alkoholowych” (warto tu zaznaczyć, że określenie „system alkoholowy” sugeruje trwałość problemu, co rzeczywiście w wielu przypadkach jest uzasadnione, ale jednak bardziej trafne byłoby tu sformułowanie - „system rodziny z problemem alkoholowym”. Określenie „alkoholowy system rodziny” może być interpretowane jako stygmatyzujące, stąd powinno się go unikać, a pojawia się ono także i późniejszych rozważaniach Autorki, przykładowo na str. 67).

W tym podpunkcie Doktorantka omawia znaczenie homeostazy i zmienności oraz podejmowanych ról. W przypadku żony osoby uzależnionej jest to często rola „Wspólnika”. Z wielu doświadczeń terapeutów wynika, że rola ta zazwyczaj powoduje pogłębienie problemu uzależnienia w rodzinie. Stąd też dyskusyjne jest zdanie, które Autorka przytacza, iż „żadna rola w swej istocie nie jest destrukcyjna, o ile jest pełniona świadomie, dobrowolnie i okresowo” ... (s. 64). Wydaje się, że jednak omawiane tu role - zarówno „Uzależnionego”, jak i „Wspólnika” - są destrukcyjne w samej swej istocie.

W kolejnym punkcie omówiony został problem procesu leczenia małżeństwa. Autorka przedstawia tutaj fazy życia „trzeźwiejących małżeństw” (s. 67). Mimo, iż określenie to jest powszechnie przyjmowane, szczególnie wśród terapeutów, to jednak jest ono pewnego typu generalizacją; z naukowego punktu widzenia bardziej poprawnym byłoby sformułowanie „małżeństwo z trzeźwiejącym współmałżonkiem”.

W omawianiu faz trzeźwienia Autorka pominęła ciekawe analizy Leszka Kaplera (opublikowane w artykule pt. Model rozwoju uzależnienia i powrotu do zdrowia. *Świat Problemów*, nr 7/8, 1994). W analizie trudności, które mogą wystąpić w tym okresie, Doktorantka omawia je jedynie na podstawie publikacji Anny Dodziuk z 1999 roku, przy czym bardziej pogłębione rozważania w tym zakresie Anna Dodziuk przeprowadza w artykule pt. Trzeźwienie jako droga życiowa, opublikowanym pięć lat później, w *Świecie Problemów* w 2004 roku.

Czwarty punkt pierwszego rozdziału poświęcony został problematyce jakości i trwałości związków małżeńskich, w tym małżeństw z problemem alkoholowym. W tym punkcie Autorka przedstawia te uwarunkowania, które mogą być kluczowymi w przypadku małżeństw z osobą uzależnioną, a więc problem zaniżonej samooceny, lęku, systemu wartości, w tym szczególnie znaczenia religijności.

W punkcie piątym Doktorantka wprowadza bardzo ważną zmienną, która może warunkować jakość i trwałość związku małżeńskiego – a mianowicie „poczucie krzywdy”. Jest to nie tylko ważny problem, ale – stanowi istotne novum w psychologicznych pracach dotyczących różnego typu dysfunkcji w rodzinie, szczególnie w rodzinie z problemem alkoholowym.

W strategiach radzenia sobie z krzywdą, za innymi autorami Doktorantka omawia m.in.: przewartościowanie, czy też jego brak, ucieczkę, reakcje paradoksalne (m.in. syndrom sztokholmski, samoobwinianie).

W tym ciekawie opracowanym punkcie zabrakło jednak pogłębionego ujęcia najważniejszej i najskuteczniejszej strategii radzenia sobie z krzywdą – mianowicie procesu przebaczenia. Jest on nie tylko ważny w analizach radzenia sobie z krzywdą (także z badań w ramach niniejszej pracy wynika, że 33,2% kobiet z krzywdą poradziło sobie poprzez całkowite wybaczenie, a 54,9% - poprzez wybaczenie częściowe - s. 140), ale ważny jest szczególnie w procesie terapii osób żyjących w rodzinach z problemem alkoholowym.

Na docenienie zasługuje przedstawienie przeglądu dotychczasowych badań dotyczących znaczenia systemu wartości, samooceny, lęku oraz relacji w małżeństwie w postawach wobec trwałości oraz dla jakości związku małżeńskiego (punkt 6 rozdziału I).

W obszernym i bardzo ciekawym opracowaniu teoretycznych analiz zabrakło jednak ważnych pozycji dotyczących problematyki przebaczenia, o które - przygotowując pracę do druku - warto publikację uzupełnić.

Rozważania zawarte w części teoretycznej konsekwentnie prowadzą do sformułowania celu pracy doktorskiej i postawienia pytań w ramach badań własnych, a zarazem dostarczają należytego uzasadnienia postawionych hipotez.

Przystępując do badań Doktorantka stawia pytanie dotyczące wybranych podmiotowych i społecznych uwarunkowań jakości i trwałości związków małżeńskich żon Anonimowych Alkoholików. W ramach hipotez zakłada zależności jakości małżeńskiego z centralnością religijności, samooceną, lękiem i poczuciem krzywdy.

Badając 300 żon, z której to grupy opracowaniom i analizom poddano wyniki uzyskane od 286 osób (14 respondentek było rozwiedzionych) Autorka zastosowała: Skalę Samooceny (M. Rosenberga), Inwentarz Stanu i Cechy Lęku, Skalę Radzenia Sobie z Krzywdą (E. Gruszeckiej), Skalę Centralności Religijnej Hubera, Skalę Jakości i Trwałości Małżeństwa (M. Ryś), Portretowy Kwestionariusz (S. Schwartz) oraz Arkusz biograficzny i dodatkowo Skalę Kłamstwa.

Metody zostały dobrane adekwatnie do badanych problemów.

Moja uwaga dotyczy pytań w arkuszu biograficznym. Uważam, że warto było zapytać:

- o posiadanie dzieci i ich wiek (zupełnie inna jakość związku może być wtedy, gdy dzieci są małe, inna, gdy dorastające, czy gdy opuściły już dom)
- o problem zabezpieczenia materialnego rodziny (to czy matka pracuje, czy nie – stanowi jeden z bardzo ważnych czynników wpływających na decyzję dotyczącą trwania w związku z osobą uzależnioną).

Także ważne pytanie dotyczące długości abstynencji męża warto było poprzedzić pytaniem o długość okresu nadużywania przez męża alkoholu. Z moich doświadczeń w pracy z osobami współuzależnionymi wynika, że niezmiernie ważne jest, jak długo trwa problem nadużywania, czy uzależnienia, a także - w postrzeganiu sytuacji w ich małżeństwie ważne jest to, czy kobieta przed ślubem wiedziała, że partner ma problemy z alkoholem i mimo to, zdecydowała się na związek (kierując się litością, bądź ulegając szantażom), czy też problem zaczął się po ślubie i z jakich - zdaniem żony - powodów.

Przeprowadzone badania dostarczyły tak bogatego i wartościowego materiału empirycznego, a jego analizy są tak wielowątkowe i tak drobiazgowo, że nie sposób szczegółowo omówić ich w recenzji.

Warto jednak podkreślić, że badania są przeanalizowane bardzo starannie, Doktorantka starała się uchwycić wszelkie możliwe zależności, w różnych możliwych kombinacjach. Prezentacja uzyskanego materiału empirycznego wskazuje, że Doktorantka wykazała wysokie kompetencje statystyczne, przeprowadziła interesujące analizy regresji, analizy moderacyjne, analizy skupień.

Rezultaty analiz są poddane dobrze przeprowadzonej dyskusji, wnosząc nowe, istotne elementy w zakresie wiedzy na temat uwarunkowań jakości związku małżeńskiego osób żyjących w rodzinie z problemem alkoholowym.

I tak do cennych wniosków, na podstawie przeprowadzonych badań należą szczególnie te dotyczące:

- znaczenia religijności w jakości związku małżeńskiego żon osób uzależnionych – przy religijności centralnej jakość związku jest wyższa;
- znaczenia samooceny - im wyższa samoocena – tym wyższa jakość związku;
- znaczenia lęku – im wyższy poziom lęku – tym niższa jakość związku.

Dyskusyjnym jest jednak stwierdzenie (s. 261), że najczęściej podejmowaną strategią radzenia sobie z sytuacją krzywdy u badanych kobiet jest unikanie i dystansowanie się (s. 261). Tymczasem z przytoczonych już danych na str. 140 wynika, że 87,1% kobiet stosuje jednak strategię wybaczenia. Jest to ciekawy problem, który wymagałby głębszych analiz i uzasadnień.

Podsumowując całość rozprawy doktorskiej pani mgr Dominiki Zarosińskiej należy stwierdzić, że praca jest przygotowana bardzo kompetentnie, napisana w sposób jasny, poprawnym językiem. Rozdziały i podrozdziały są ze sobą logicznie powiązane. Tytuły poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów w pełni oddają ich treść. Praca dowodzi dużej dojrzałości intelektualnej Doktorantki, zarówno w warstwie merytorycznej, językowo-edytorskiej, jak i przygotowania do samodzielnego przeprowadzania badań.

Przede wszystkim jednak warto podkreślić znaczenie i pracowitość przeprowadzonych badań. Na docenienie zasługuje również zwrócenie uwagi na problem doznawanej krzywdy w analizach dotyczących uwarunkowań jakości związku małżeńskiego żon osób uzależnionych.

Analizy przeprowadzone są rzeczowo, z umiejętnym korzystaniem z literatury i właściwym dokumentowaniem prezentowanych treści. Autorka nie tylko podjęła bardzo ciekawy temat, ale poddała go wnikliwej naukowej weryfikacji, wykazując dużą wiedzę teoretyczną oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Podsumowując, mimo wskazanych usterek pracę oceniam bardzo pozytywnie. Jej walorami są zwłaszcza:

- bardzo dobre, erudycyjne wprowadzenie teoretyczne w problematykę badań;
- bogactwo zebranego materiału empirycznego;

- staranność analiz przeprowadzonych przy pomocy różnorodnych, także tych bardziej zaawansowanych technik statystycznych;
- wartość uzyskanych wyników badań.

Moje uwagi dotyczące braku pogłębionych analiz związanych z problematyką przebaczenia, a także braku informacji dotyczących posiadania i wieku dzieci, zabezpieczenia materialnego rodziny badanych żon osób uzależnionych mają w gruncie rzeczy charakter dyskusyjny.

Wniosek końcowy: Wartość naukową rozprawy p. mgr Dominiki Zarosińskiej oceniam wysoko i stwierdzam, że rozprawa w pełni spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, stąd też wnoszę o dopuszczenie do dalszego postępowania kwalifikacyjnego.

